KURJER WARSZAWSKI

D. 23. Listopada. — Rok 1834. Niedziela. № 314. Jutro, Ś. Jan od Krzyża. Ostatnia Kwadra.

N. PAN udzielić raczył pensje dożywotnie ze skarbu publicznego: PP. And: *Folkierskiemu* b. Rewizorowi policyjnemu przy rogatkach Powązkowskich, rocznie 360 złp. *Sznbergowej* Wdowie po Podchorążym z korpusu Weteranów, rocznie 300 złp. Annie *Żebrowskiej* Wdowie po Nauczycielu szkoły elementarnej w Krasnymstawie, rocznie 275 złp. — Wczoraj w uroczystość Swiętej *Cecylji* Patronki muzyki, w znacznej liczbie zebrani Artyści i Amatorowie w Kościele XX. Franciszkanów, w czasie summy wykonali muzykę Mszy, nowe dzieło *Humla*. — *Pełniący Obowiązki Wojennego Jenerał-Policmajstra czynnej Armji i Wice Prezydenta Miasta Warszawy*. Zawiadamia niniejszem wszystkich wysyłających na naiem Sanki, ażeby niezwłocznie postarali się o konsensa i numera na zimę teraźniejszą ustanowione, gdyż z d. 25 b. m. i r. wszelkie sanie nieopatrzone w nowe konsensa i numera, ujęte i do czasu dopełnienia formalności przepisanej przytrzymane będą. Ostrzega zarazem, że sanie, konie, zaprzęgi, przepisana liberja, winny być w dobrym stanie, mianowicie dyszel należy silnie przymocować i konie żeby były dobrze okiełznane, oraz że iak zwykle bez dzwonka u sanek ieździć nie wolno, dla uniknienia nieszczęśliwych wypadków. Jenerał-Maior *Storożenko*. Sekretarz *Greuer*. — Wakuie posada Obrońcy przy Sądzie pokoiu powiatu Płockiego, na którą ogłoszono Konkurs. — W liście z poczty wczoraj przysłano Redakcji Kurjera dla pogorzelców *Opatowa* zł. 20, a od Osoby bezimiennej złożono dukat w złocie. Także od Z. przysłano tyleż na drzewo dla ubogich mieszkańców Warszawy. — Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za korzec Żyta zł. od 17 1/4 do 19. Pszenicy od 18 do 21. Jęczmienia od 16 do 18. Owsa od 10 do 11. Siana furę iednokonną od 18 do 24, parokonną od 36 do 40. Słomy od 10 do 18. — W fabrycę *wyrobów srebrnych* przy ulicy Bielańskiej w domu sukcessorów *Lilpopa* pod Nr 600 lit: A. i B. nabyć można każdego czasu wszelkich w tym rodzaiu wyrobów gotowych, za umiarkowane lecz stałe ceny. Najskrupulatniejszą rzetelność wagi i próby stępla, podpisany właściciel rzeczonych wyrobów zaręcza. *J. H. Marcinczyk*. — W *Krakowie* teraz zboże nadzwyczajnie zdrożało; w zeszłym tygodniu za korzec Pszenicy płacono zł. od 19 i pół do 24. Żyta od 16 do 21 i pół. Jęczmienia od 16 do 20. Owsa od 13 i pół do 14 gr. 10. Grochu od 18 do 32.

Portugalja. — Zdaie się, że dzisiejsza spokojność w tym kraiu nie długo potrwa, gdyż od kilku dni stałe stronnictwo *Don Michała* wznowiło dawne nadzieie, a w wielu miejscach publicznie wołano „niech żyie nasz Don Michał.”

Włochy. — W *Palermo* umarł Kardynał *Zurla*, Jeneralny Wikarjusz Apostolski; był to Kapłan zasłużony i ozdobiony wielu cnotami.

Francja. — Niespodziewanie zwołani zostali Parowie i Deputowani na posiedzenia Izb, których otwarcie iuż 1go Grudnia ma nastąpić. — Wszystkie gazety Paryzkie są napełnione opisami teraźniejszych nowych Ministrów z wymienieniem ich zalet i przywar, iednak tym razem więcej iest pochwał niż nagan. — Król codziennie pracuie z nowemi Ministrami. — Znowu nadzwyczajna wieść rozchodzi się w Paryżu, że wszyscy nowi Ministrowie podali się do dymissji; gdyby się to sprawdziło, nastąpiłyby wypadki szkodliwe dla Francji. — Kawaler *Lima* Poseł Portugalski, na posłuchaniu u Króla Francuzów, podał mu pismo ga-

binetowe o zgonie *Don Pedra* i objęciu rządów przez *Donnę Marją*, poczem Dwór Francuzki przywdział żałobę po *Don Pedrze* na 3 tygodnie. — P. *Kuzę*, główny Dozorca szkół we Francji, złożył to urzędowanie.

Niemcy. — Cesarz *Austrjacki* przez niejakí czas chorował na katar, lecz wszelkie sprawy państwa odbywa bez przerwy. — Król *Bawarski* iuż wrócił z Włoch do Monachowa swej stolicy. — W *Berlinie* teraz iest wiele dostojnych Gości; przybyli Xżę Reient *Saski*, Xstwo *Meklemburscy*, oraz wielu Jenerałów i kilku Posłów. — Dnia 19 b. m. o godzinie 4 z południa, w *Berlinie* odebrano telegrafem ważną wiadomość, że i nowe Ministerjum Francuskie zostało zmienione!

Belgja. — Dnia 12 b. m. w *Bruxelli* Król *Leopold* otworzył sejm mową, wymienił w niej dwory Europejskie, które uznały teraźniejszy rząd Belgicki. Oświadczył, że będą sejmowi podane proiekta do nowych niektórych praw w administracji i sądownictwie i że obmyślone być muszą środki zabezpieczenia granic; spodziewa się, że ten kraj używać będzie spokojności po tylu klęskach.

Turcja. — Dnia 21 z. m. flotta Turecka będąca pod *Stambułem*, zaczęła być rozbraianą. Sułtan nie może się uspokoić z powodu utraty swego miecza, uważaią nawet że iest w stanie melancholji. *Rejs Efendi* znany z rozsądku, usiłuie ciągle przekonywać Monarchę, że to zdarzenie nie może pociągnąć nieszczęsnych skutków; przyczyną odpadnięcia szabli, był słabo uszyty pendent.

Anglja. — Mówca Izby niższej iuż zaiął część nowego mieszkania zniszczonego pożarem a teraz naprawionego. Znowu gmach parlamentu był zagrożony pożarem, z powodu przepalenia rur kominowych. — Rozchodzą się wieści, o zmianie Ministrów Angielskich, z przyczyny zgonu Lorda *Spencer* i przeniesienia Lorda *Altorp* do izby wyższej. — Wyspa *Dominika* doznała okropnej klęski przez orkan, mnóstwo domów i zboża iest z ziemią zrównanych, podobnego zniszczenia dzieie nie przytaczaią. — Xżę *Welington* w towarzystwie wielu znakomitych osób, oglądał spieszenie kończącą się budowę gmachu Parlamentu iuż dach maiącego. — W Londynie odebrano wiadomości z Ameryki północ: że tameczny rząd układa plany nieprzyiezne dla *Francji* i ma być odwołany z Paryża Poseł Stanów zjednoczonych, a więc może nastąpić wojna.

Hiszpanja. — Z *Saragossy* doszły do Madrytu bardzo niepomyślne wiadomości, umysły tamecznych mieszkańców są oburzone, z powodu że Dowódzca *Kornicer* z 2,000 powstańców zbliża się pod to miasto, i tworzy się znaczny oddział Karlistów. Na tę wieść Lud zgromadzał się i raniono Lekarza tamecznego Komendanta. — Izba Prokuradorów d. 8 b. m. prawie iednomyślnie przyięła proiekt względem wypłacenia długu narodowego. — Donoszą z *Bordo*, że *Zumalakaragui* odmienił swój plan woienny i udał się z artyllerją do *Witorji*. — Dywizja Jenerała *Oraa* wkroczyła do *Bastan*. — *Don Karol* opuścił *Onatę*.

Rozmaitości. — Praktykowanie sztuki lekarskiej w Turcji, pociąga za sobą odpowiedzialność dosyć szczególną. Kiedy iakiemu Doktorowi w turbanie, umrze pacjent, skazanym iest na noszenie uszyi 2ch deszczułek z dzwonkami, wyżniętych na zmieszczenie karku. Tak przybrani przechadzaią się po mieście i za każdym razem kiedy chcą odpocząć, opłacać muszą znaczną summę. Dźwięk dzwonków, obwieszcza przechodzących, iak iest ważną rzeczą, aby pamiętali rysy twarzy skazanego, i nie powierzali więcej swego życia człowiekowi, który nie może tak tylko go skrócić. — *Różność gustów.* Damy Tureckie maią największą odrazę od herbaty, która sprawia tyle rozkoszy Damom angielskim. Raki, ślimaki morskie, ostrygi tak przyiemnie łechcące podniebienie na-

szych łakotnisiów europejskich, są odrzucone ze wstrętem przez ludy wschodnie, które wolą szarańczę smażoną. Jguana z Amboiny szkaradna iaszczurka, dostarcza wyśmienitego przysmaku nadbrzeżnym mieszkańcom Oceanu Indyjskiego. Szklanka tranu iest smacznym pokarmem dla Lapończyka. Mrówki i ich iaia, są najulubieńszą potrawą niektórych ludów Amerykańskich. Kapitan *Parry* w swej podróży do bieguna północnego, nie mógł znaleść pewnieyszego sposobu aby *Eskimowie* siedzieli spokojnie kiedy ich malowano, iak daiąc im niekiedy świece łoiową do iedzenia. Któż z uczęszczaiących do kawiarni Angielskiej, albo restauratora *Werri*, kazał by sobie dać do iedzenia zamiast złotego bażanta, brzydkiego świerszcza, a te są przecież najwyższym przysmaczkiem ubogich pasterzy Alpejskich. Już to iest ludzi którzyby odrzucili z niemniejszem obrzydzeniem rosoł z kruka albo żółwia, potrawkę z kota, półmisek ślimaków albo żabek smażonych, i tyle innych potraw poszukiwanych przez pewnych łakotnisiów. — Wzgarda bogactw, iak wiadomo, mało dziś znajduie stronników. Śmieją się z *Senneki* namawiaiącego do tej teorji, maiąc 100 miljonów maiątku. Wcale tak nie było w r. 1796, Członek ieden sejmu ówczasowego we Francji, P. *Pison du Galand*, podał wniosek aby się pozbyć przywiązania do złota i mniemał, że ta moralność świat cały naokoło obejdzie. W ówczas nikt się nie sprzeciwił mowcy, ieden z iego kolegów dalej ieszcze postąpił wnosząc, aby zabrać na skarb publiczny wszystkie złoto i srebro znajduiące się we Francji, stopić te podłe metale i ulać z nich kule armatnie, dla strzelania niemi, przeciw licznym nieprzyiaciołom kraiu. Wniosek nie powiódł się szczęśliwie. i tak mało okazano patryotyzmu we Francji, że podłe kruszce iak najstaranniej zachowane zostały. — Panna *Adda Biron*, Córka sławnego poety, odmówiła swą rękę Xciu de *Bukklengh*. Ta młoda osoba staie się ponurą i melancholiczną, tak iak był iej ojciec. — Znajduie się w szpitalu szalonych w *Salpetrier* Dziewczyna, która iest w ostatnim stopniu głupowatą, nic nie mówi, i nie iest nawet w stanie ubrać się; niedawno odkryto że bardzo lubi muzykę, a nawet że ma niepospolitą zdolność pamiętania i powtórzenia aryiek. Czasem może powtórzyć wiernie kilka taktów które raz tylko usłyszała. Co więcej, ieżeli te kilka taktów słyszanych, nie są dokończone, ona ie zakończy w przyzwoitym tonie. Dano iej słyszeć biegłego fortepjanistę i okazała zachwycenie, które dochodziło prawie do szaleństwa. W niektórych miejscach gdzie były przejścia z nizkiego do wyższego tonu, wydawała krzyki uniesienia, i i gryzła sobie wielki palec, iak gdyby chciała pomiarkować swe czucie. Ta Dziewczyna iest bardzo żarłoczna i chwyta łakomie wszystko co iej do iedzenia podsią, ale w chwili gdy takowe niesie do gęby, niech dźwięk fortepjanu da się słyszeć, zatrzymuie się i nie myśli o iedzeniu, póki nie ustanie muzyka.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Sapieżyna Ant: Xżna z Galicji, Tuniszewa Xżna z Gub: Rezań:, Karczewski Kommis: Obwo: z Petersburga, Szkiński Radca Sta: z Smoleńska, Olędzki Miko: Dzie: z Ławek, Hornowski Le: Dzie: z Grzybowa, Traskolawski Grze: Dzie: z Jaktorowa.

DONIESIENIA.

Ktoby sobie życzył BILLARD wstawić pod Nr 1347, przy ulicy Mazowieckiej, niech się zgłosi do Właściciela Szynku tamże.

Syndycy Tymczasowi Massy upadłości Małżonków Blaufuxów. — Podaią do publicznej wiadomości, iż sprzedaż rozmaitych Futer w różnych gatunkach do massy Blaufuxów należących, iuż po kilkakroć, dawniej przez publiczną Licytacją ogłoszona, odbywać się będzie z wolnej ręki częściowo, a to począwszy od dnia 24 Listopada r. b. od godziny 10 rano i ciągle każdego dnia wyiąwszy święta w domu Nr 476 Lit: A pod Filarami obok Teatru Wielkiego przed podpisanemi Syndykami, za gotowe pieniądze, w której to sprzedaży nabyć można pięknych Peleryn Damskich, Boa, Szub z różnych iu-

ter. Salop, Kołnierzy męzkich, Odnów. i t. p. — *Adam Chmieleński* Obrońca, *Karol Szczygielski* O.

W dniu 11 b. m. i r. na trakcie z Warszawy do Kutna, z fury zgubiono TOALETĘ, w którey znajdowała się Obrączka złota z włosami, Granatków 2 sznurki, damskie Kołnierzyki, i różne drobiazgi, Ekram zwinięty w trąbkę i 7 par Noży i Widelców, wszystko to zawinięto było w kołdrę ciemną perkalową i prześcieradło. Uprasza się uczciwego znalazcę aby wspomnione rzeczy raczył oddać w Warszawie do domu pod Nr 331, przy ulicy Rynek Nowego Miasta, za co prócz wdzięczności przyzwoitą odbierze nagrodę.

*** Niżej podpisany donosi Szanownej Publiczności, że do składu pod firmą J. W. Storsberg przy ulicy Senatorskiey pod Nr 459, na przeciw pałacu Prymasowskiego i iako też do drugiego Handlu przy ulicy Miodowej pod Nr 497, przybył znaczny transport stołowej Porcelany Wołyńskiej w różnych gatunkach, także Filiżanek w 12tu kolorach do herbaty, do kawy i do czarnej kawy w najnowszym fasonie; gładkie i rżnięte w różnych gustach i w najnowszych fasonach; Przytem Noże stołowe angielskie i inne Nożyczki, Szczyzoryki, Szczypce, Brzytwy angielskie które na próbe dane być mogą, oraz skład wyrobów prawdziwych kamiennych, faiansowych i rozmaitych innych. — J. W. *Storsberg.*



Do składu Owoców Gołembiowskiego przy ulicy Długiej pod Nr 557, w domu Potkańskich, nadszedł świeży transport Jabłek w najlepszych gatunkach, które sprzedaią się za najpomierniejszą cenę.

Prawnie zajęte ruchomości iako to: Kanapa, Krzesła, Stół, Łóżka, Komoda, Biórko, Żyrandol, Lustra, tu w Warszawie przy ulicy Solec pod Nr 2919 w dniu 24 Listopada o godzinie 10 rano; w tymże dniu o godzinie 12 w południe przy ulicy Nowomiejskiej pod Nr 161, Komoda, Stół, Krzesła, Łóżka, Lustro, i t. d. przez publiczną Licytacją sprzedane będą. — *Józefat Magnuski* K. T. C. W. M.

Dozór Magazynu Rządowego Drzewa i innych Płodów Leśnych. — Podaie do publicznej wiadomości, że stosownie do reskryptu Kom: Rzą: Przy: i Skarbu z d. 6 Listopada r. b. Nr 83,393/27,667, sprzedanych zostanie przez licytacją d. 27 Listopada r. b. to iest w przyszły Czwartek o godzinie 10 rano w Kancellarji Dozoru Magazynu Rządowego Drzewa przy ulicy Bugaj Nr 2602/3, 6 szycht drzewa Sosnowego, na placach naiętych znajduiących się, a to za gotowe pieniądze natychmiast zaliczyć maiące się. Licytacja rozpocznie się na każdą szychtę z osobna od ceny magazynowej o 5 procent zniżonej. O innych zaś warunkach przed licytacyjnych powziąść można wiadomość w rzeczonej Kancellarji. — W Warszawie dnia 18 Listopada 1834 r. — Inspektor, *Sąchocki.* — Kontroller, *L. Stolpe.*



Dnia 16 b. m. ŻOŁNIERZ z pułku Sapernego, przechodząc ulicą Grzybowską zgubił w Pularesie czerwonym zł: 300, to iest 50 złotowemi papierami sztuk 6. gdzie znajdowała się assygnacja na 30 fun: mięsa wołowe:. Łaskawy znalazca takowych, przez wzgląd na biedny stan żołnierza, raczy one oddać do Bióra Policji M. W.

Doniesienie Loteryjne z Kantoru S. Nelkena. — LOSOW KUPNYCH do 5 klassy 44 loterji w moim Kantorze każdego czasu dostać można. Osoby na Prowincji zamieszkałe raczą zlecenie swe łaskawie franko nadesłać, którym najakuratniejszą korrespondencją zapewnia:. — *S. Nelken,* ulica Nowo-Senatorska Nr 477.

DONIESIENIA z BIÓRA ZLECEŃ PRZY ULICY WIERZBOWEJ Nr 473 Lit: C.

Francuz rodowity, upoważniony do dawania lekcji, może poświęcić codziennie godzin kilka, a to iedynie za Stół, Stancją i usługę. Wiadomość w Biórze Zleceń.

Do sprzedania za zł: 80, Vita Caroli Gustawi Svecorum, Gotborum et Vandalorum Regie, przez Puffendorfa, z mappami, planami bitew, i t. p.

Jutro u Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej. ŚNIADANIE: Barszcz z rurą i uszkami, Rosół z pszenną kaszką, Kaczka swojska faszero:, Pieczeń huzar: z kapustą, Schab z buraczka:, Gurka cielęca nadziewa:, Polędwica z angielskie: kartofel:, Kotlety cielę: z piure, Andiwy, Frykando z gołąbków z grosz:, Potrawa z indyka, Ryż z jabłkami z piec.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550. ŚNIADANIE: Sztufada woło: z kartofel:, Polędwica z rożna z masłem, Bigos hultaj: z kiełbasą, Kołdony, Pieczeń skopowa z piece, Pasternak z baraniną, Główka cielę: z sosem bia:, Kotlety woło: z rusztu z serde:, Ozor z pieca z biszame:, Potrawa z pulard, Kiełbasa z rożna z musztar:, Barszcz borako: i Rosoł.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w połu: ciepła 1.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Śluby Panieńskie.*